

Prof. Bogusz Salwiński

Wydział Rzeźby

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie

Recenzja rozprawy habilitacyjnej oraz dorobku artystycznego dr Witolda Pichurskiego, w związku z przewodem na stopień doktora habilitacyjnego w dziedzinie Sztuk Plastycznych, w dyscyplinie Sztuki Piękne, wszczętym przez Radę Wydziału Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

Z satysfakcją, ale również z pewnym dystansem, przyjąłem propozycję napisania recenzji do przewodu habilitacji doktorskiej dla dr W. Pichurskiego. Mam ku temu przynajmniej kilka powodów. W dalszej części mojej analizy będę próbował je wyeksplikować.

Determinacja z jaką W. Pichurski realizuje swoją artystyczną wizję budzi respekt. Jego deklaracje ideowe są jednoznaczne, a presja sumienia czyni go autentycznym. Szuka z wewnętrznej pasji odkrywania tajemnicy własnego ego. Pójdę dalej, jako artysta odczuwa imperatyw kategoriowy, głęboką potrzebę wyrażania się w języku sztuki, a strategia jaką wybrał jest najprostszą i najbardziej skuteczną formą dotarcia do własnych archetypicznych objawień.

Stojąc przed Państwem zdaję sobie doskonale sprawę z dwuznaczności intelektualnej sytuacji, w jakiej się znajduję. Artystyczna materia, a zwłaszcza jej wrażliwy podmiot- artysta , niechętnie poddają się osądom kategorizującym. Jest to tym trudniejsze, gdy opinia dotyczy twórczości artysty młodego o dużej wrażliwości i otwartej osobowości.

Pluralizm poznawczy w sztuce wynika z faktu, że nie ma stałych reguł ani jednoznacznych kryteriów metodologicznych. Spektrum inności jest tak duże, że każdy arbitralny wybór może grozić grzechem ograniczenia, jednostronności czy wręcz przemocą. Prawda ma zawsze wymiar jednostkowy i personalny. Zawsze mam tego świadomość ilekroć wartościuję innych.

W świecie postmodernistycznej sztuki jedyną intelektualnie dopuszczalną formą współistnienia między artystami, jest idea tolerancji i dialogu. W przeciwnym wypadku grozi nam aksjologiczna rzeź. Przeciwność artystycznych postaw, często ekstremalna, nie musi prowadzić do konfliktów ideowych, może natomiast tworzyć harmonijne współbrzmienie elementów większej całości, bez konieczności zgody na relatywizację prawdy i artystycznych kompromisów. Współobecność i komplementarność pozornie opozycyjnych strategii widzenia świata jest warunkiem wolności ducha.

Wprowadź informacje o kandydacie znajdują się w załączonej dokumentacji, ale dla porządku podaję podstawowe. Dr Witold Pichurski ukończył studia na Wydziale Rzeźby krakowskiej ASP i obronił dyplom w 2000 roku w pracowni Prof. Mariana Koniecznego. Był to jego ostatni rocznik przed emeryturą. Doktorat w dziedzinie Sztuk Plastycznych uzyskał na Wydziale Rzeźby krakowskiej ASP W

2009 r. Zatrudniony był w latach 2002-2009 jako asystent, a od roku 2009 do chwili obecnej jako adiunkt w Instytucie Sztuki Uniwersytetu Opolskiego.

Nie będę przytaczał wszystkich sukcesów artystycznych dr W. Pichurskiego, jego licznych wystaw indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą, sympozjów, plenerów, publikacji, nagród, funkcji w uczelni. Wystarczy sięgnąć do artystycznego biogramu, by uzyskać najpełniejszy obraz. Pracowitość, determinacja w wyborze artystycznej drogi i świadome rozwijanie talentu, składają się na godny szacunku artystyczny wizerunek.

Podzielię się refleksją bardziej uniwersalną, którą wyzwala obcowanie z twórczością W. Pichurskiego.

W wybieganiu w przyszłość zawsze jesteśmy na początku ograniczani do wyboru spośród tych możliwości, które przekazuje nam tradycja. Istotą tych wyborów jest jednak umiejętność sterowania wartościami i ocenami twórczych zjawisk czasu, który aktualnie przeżywamy. Z jednej strony osobowość budować można, asekurując się szlachetnym hasłem szacunku wobec tej tradycji, na cytatach skonwencjonalizowanych kulturowo form, udomowionych, oswojonych i bezpiecznych. Z drugiej strony kreatywność łączy się z negacją kulturowej tautologii. Tak rozumiana twórczość to stan chwiejnej równowagi, to balansowanie między akceptacją a buntem, tolerancją a opozycją, oportunistycznym a ryzykiem. Te dychotomie znajdują w kreacji Pichurskiego potwierdzenie. Dynamika relacji między jego twórczymi działaniami, przewyżającymi konserwatywizm form kiedyś już stworzonych i zaistniałych kulturowo, a duchem czasu, w którym aktualnie żyje, materializuje się poprzez bardzo osobiste i autonomiczne definicje.

Habilitacyjny cykl rzeźbiarski „Wertykale” był prezentowany na kilku wystawach w kraju i za granicą. Mimo różnorodnych inspiracji rzeźby cyklu łączy wspólna idea i założenia formalne. Jest próbą uchwycenia wewnętrznej biologicznej energii determinującej fenomen narodzin i rozwoju życia. Na kształt gotyckich katedr są pędem ku górze, symbolizując duchowy, pionowy pierwiastek świata.

Cały cykl dzieli się na 3 części: cz.1- „Tkanka”, „Uniesienie”, „Konstans”; cz.2: „Pion i poziom”, „Wieża czasu”, „Kapliczka”; cz.3: „terytorium”, „Inny wymiar”, „ Układ badawczy”, „ Dekompresja”, „ Etui na duszę”.

Myślenie Pichurskiego jest radykalnie symboliczne, w samej strukturze tworzywa urealniana pojęciowe i psychiczne intuicje sztuki. Pichurski jest elementarystą, w tej postawie tworzywo jest wszystkim, jest symbolem materii, abstrakcyjną czystą grą, ekspresją bez kompromisu, semantyką, w końcu aksjologią i transcendencją.

Witold Pichurski tworzy rzeźby- znaki. Mówiąc o znaku mam na myśli jego wartość semantyczną. Semantyka i semiotyka od zawsze powiązana jest ze sztuką rozumianą jako symboliczny system wyrażania myśli, emocji, przekazu idei, wyrażania „niewyraźnego”. Cała Jego warstwa znaczeniowa wywodzi się z archetypicznych kodów symbolicznych, sięgających do źródeł naszych kulturowych atawizmów.

W twórczości tej semiotyka jest rodzajem doświadczenia i refleksji nad światem. Pichurski widzi świat w strukturze, której pierwotnymi pojęciami są desygnaty rzeczy i zjawisk. Pole intencjonalne jego znaków traktuję jako sferę możliwości rozumienia, porozumienia, dialogu i

komunikacji. Artysta przyjmuje postawę semiologa, badającego zjawiska kulturowe. Szuka on kodów również tam, gdzie nie podejrzewa się ich istnienia, odkrywa konwencjonalność ludzkich zachowań, przemożny wpływ kultury masowej, ale również archetypiczny i symboliczny jej charakter. Twórca buszując w „chaokosmosie” bodźców i znaków, wybiera je, poddaje intelektualnej analizie i semantycznemu urzeczowieniu, a kończy na syntezie. To jest szerokie pole penetracji sztuki doby postmodernizmu, cokolwiek by to hasło znaczyło.

Twórczość ta odnosi się nie tylko do szerokiego kontekstu filozoficznego, społeczno- politycznego, egzystencjalnego, ale też do kontekstów dotyczących samej historii sztuki i sztuki aktualnej.

Główna strategia artystyczna dr w. Pichurskiego wynika ze zmysłowego doświadczenia tworzywa, poznania jego złożonej struktury, immanentnych cech materii, w której się porusza. Buduje swoje obiekty z żelazną dyscypliną konstrukcji wykreślającej osie i kierunki przepływu energii, wykorzystuje zasadę kontrastu i opozycji formalnych, wyzwalających emocjonalne napięcia, uruchamia wyrafinowaną estetycznie, abstrakcyjną grę środków ekspresji.

U Pichurskiego estetyczność jest elementem integralnym całości i pomaga w dopełnieniu funkcji wizualnego komunikatu, ale mimo wszystko istnieje mimochodem, nie rości sobie pretensji do szczególnych ról i znaczeń. Presja estetyzacji wszystkiego, traktującej sztukę jako strefę dekorum, uruchamia często u artysty naturalną potrzebę dystansu, reakcję opozycyjną, czy nawet destrukcji.

Język sztuki jest niedyskursywnym sposobem poznawania świata. Jej niewerbalny, wizualny język, kody semantyczne, semiotyczne i symboliczne mają przecież potężniejszą moc rażenia niż język werbalny. Sztuka jest formą poszukiwania tajemnicy, a język kodów wizualnych uruchamia siłę naszych atawizmów, instynktu, intuicji i oświetla mroczne labirynty naszego ego, wyrażając niewyraźne. W przypadku cyklu Pichurskiego tytuły obiektów-rzeźb są podporządkowane autonomii czystej, abstrakcyjnej formy, a użyte tworzywo tworzy własny semantyczny i aksjologiczny przekaz. Tytuły kompozycji inspirowane wielowymiarowe znaczeniowe kojarzenia, ale ich nie determinują. Są dodatkowo pojemne przez wieloznaczność prowokowanych narracji.

Witold Pichurski przedstawia dokumentację programu kształcenia i kształtowania studenta. Opinie przełożonych podkreślają jego profesjonalizm, dojrzałość intelektualną i wiedzę merytoryczną opartą o twórcze doświadczenie, zaangażowanie w procesie dydaktycznym i te cechy osobowości, jak otwartość, komunikatywność i dużą kulturę w relacjach międzyludzkich, które pozwalają mu na bardzo dobrą i bezkonfliktową pracę z zespołami studenckimi.

Reasumując moje doświadczenie w procesie przygotowania wszystkich elementów recenzji stwierdzam, że osobowość artystyczna i dydaktyczna dr Witolda Pichurskiego, jego twórczy dorobek i profesjonalizm pozwalają mi z pełnym przekonaniem postawić wniosek o przyznanie mu stopnia doktora habilitowanego w zakresie sztuk plastycznych w dyscyplinie Sztuki Pię

20 listopada 2016

Prof. Bogusz Salwiński